

KATECHEZA EWANGELIZACYJNA

Poszukiwania koncepcji

*Praca zbiorowa pod redakcją
ks. Pawła Mąkosy*

POLIHYMNIA
LUBLIN 2010

Projekt okładki i redakcja techniczna
Dorota Kapusta

Korekta
Anna Sadczuk

© Copyright by ks. Paweł Mąkosa

ISBN 978-83-7270-812-0



Skład, druk, oprawa:

Wydawnictwo POLIHYMNIA Sp. z o.o.

ul. Deszczowa 19, 20-832 Lublin, tel./fax 81 746-97-17

www.polihymnia.pl; e-mail: poczta@polihymnia.pl

KS. ANDRZEJ KICIŃSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

EWANGELIZACJA ŚRODOWISK ŻYCIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Troska Kościoła o osoby niepełnosprawne przejawia się w wysiłkach zmierzających do inkulturacji orędzia ewangelicznego w konkretnych środowiskach, w których te osoby żyją. Dotyczy to również całej współczesnej kultury. Kościół wyznaje prawdę, że Słowo Boże stało się człowiekiem, Człowiekiem konkretnym, umiejscowionym w czasie i przestrzeni, zakorzenionym w określonej kulturze. Prawda, że Chrystus przez swoje Wcielenie włączył się w pewne społeczne i kulturalne warunki ludzi, wśród których przebywał, ma charakter wzorczy dla katechezy. Kościół wyznaje, że inkulturacja wiary, przez którą w przedziwnej wymianie zostaje przyjęte wszelkie bogactwo narodów oddane Chrystusowi w dziedzictwo, jest procesem głębokim, całościowym i powolnym. Nie chodzi przy tym o prostą akomodację zewnętrzną, lecz o przeniknięcie Ewangelii w najbardziej ukryte tkanki osób i narodów, „od wewnątrz, od centrum życiowego i korzeni życia” (EN 20) ich kultur¹. W tym dążeniu do inkulturacji orędzia ewangelicznego w środowiska życia osób z niepełnosprawnością intelektualną, podobnie jak w inne środowiska, nauczanie Kościoła zwraca uwagę na podstawowe zasady. Chodzi o zasady „zgodności z wiarą i jednością Kościoła powszechnego” (por. RM 54). Konieczne jest więc przyjęcie bogactw kulturowych, które są zgodne z wiarą, oraz udzielenie pomocy na drodze uzdrowienia i przekształcenia tych kryteriów, sposobów myślenia lub stylów życia, które są sprzeczne z Królestwem Bożym (por. DOK 108)².

Nauczanie Kościoła dostrzega więc szczere dążenie wielu środowisk do stworzenia konkretnych warunków życia, struktur pomocy i ochrony prawnej, odpowiadających potrzebom i dynamice rozwoju osoby niepełnosprawnej oraz tym, którzy jej towarzyszą, a więc przede wszystkim członkom rodziny. Pragnie też uzdrowić i przekształcić kultury, które opanowane przez hedonizm i zaślepienie przez ulotne

¹ Zob. K. Misiaszek. *Inkulturacja w katechezie*. HW 11:2000 nr 2 s. 35–48; J. Gevaert. *Catechesi e cultura contemporanea*. Leumann (Torino) 1993 s. 15–48.

² A. Kiciński. *Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną w Polsce po Soborze Watykańskim II*. KUL Lublin 2007 s. 73–79.

i złudne piękno, postrzegają potrzeby tych osób jako skandal lub prowokację, a ich problemy jako kłopot, którego trzeba się pozbyć lub pośpiesznie z nim uporać. Kościół zachęca więc wszystkie wspólnoty eklezjalne, zakorzenione w swoim środowisku kulturowym, do ukazywania osób, zwłaszcza osób z niepełnosprawnością intelektualną jako żywych ikon ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa. To one odsłaniają przed nami tajemnicze piękno Tego, który dla nas ogołocił samego siebie i stał się posłuszny aż do śmierci. Ukazują nam, że najgłębsza istota człowieka jest ukryta w Jezusie Chrystusie i że nie jest nią to, co zewnętrzne. Troska Kościoła przejawia się w ukazywaniu prawdy, że ludzie niepełnosprawni to uprzywilejowani świadkowie człowieczeństwa. Mogą wszystkich uczyć, czym jest miłość, która zbawia, mogą stać się zwiastunami nowego świata, którym nie rządzi siła, przemoc, agresja, ale miłość, solidarność i otwartość na drugiego; nowego świata przemienionego przez światłość Chrystusa, Syna Bożego, który dla nas stał się człowiekiem, został ukrzyżowany i zmartwychwstał.

1. Ewangelizacja kultur – obrona każdego człowieka i jego prawa rozwoju

Inkulturacyja wiary jest zadaniem całej wspólnoty kościelnej. Wciąż aktualne są słowa Pawła VI, który mówił, że rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów, podobnie jak był nim w innych epokach. Kościół troszczy się, żeby troskliwie ewangelizować różne kultury, gdyż jest rzeczą konieczną, by odrodziły się one na skutek przeniknięcia Dobrą Nowiną (por. EN 20). Dotyczy to również współczesnych kultur, w których żyją osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

Kościół troszczy się o kulturę, uznając prawdę, że kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem. U podstaw troski Kościoła o osoby niepełnosprawne leży uwypuklone przez Jana Pawła II rozróżnienie pomiędzy „być” a „posiadać”. „Kultura pozostaje zawsze w istotnym i koniecznym związku z tym, czym (raczej: kim) człowiek »jest«, natomiast związek jej z tym, co człowiek »ma« (posiada), jest nie tylko wtórny, ale i całkowicie względny. Wszystko, co człowiek »ma« (posiada), o tyle jest ważne dla kultury, o tyle jest kulturotwórcze, o ile człowiek przez to, co posiada, może równocześnie pełniej »być« jako człowiek, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych dla człowieczeństwa wymiarach swego bytowania. Doświadczenie różnych epok, nie wyłączając naszej, przemawia za tym, ażeby o kulturze myśleć i mówić przede wszystkim w konstytutywnym związku z samym człowiekiem, a dopiero wtórnie i pośrednio w związku z całym światem jego wytworów”³. Na-

³ Jan Paweł II. Przemówienie w UNESCO. *W imię przyszłości kultury*. Paryż 02.06.1980 r. OR 1:1980 nr 6 s. 4.

uczanie Jana Pawła II koncentruje się wokół prawdy, że każdego człowieka trzeba afirmować dla niego samego, a nie dla jakichkolwiek innych racji. Ukazuje również fundamentalny związek Ewangelii, czyli orędzia Chrystusa i Kościoła, z człowiekiem w samym jego człowieczeństwie. Aby tworzyć kulturę, trzeba do końca i integralnie widzieć człowieka jako szczególną, samoistną wartość, jako podmiot związany z osobową transcendencją⁴.

Bezpośredni wkład w troskę zwłaszcza o osoby z niepełnosprawnością intelektualną, troskę przejawiającą się w dialogu nauki i wiary, medycyny i duszpasterstwa oraz wiary i kultury, miała międzynarodowa konferencja zorganizowana w roku 1996 w Rzymie przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Zgromadziła ona kilka tysięcy naukowców i ekspertów z ponad stu krajów, co pozwoliło prowadzić szczegółowy dialog pomiędzy wiarą a kulturami. Znamienny był temat konferencji: *Na obraz i podobieństwo Boże – czy zawsze? Zaburzenia umysłu ludzkiego*. Na zakończenie obrad Jan Paweł II wygłosił do uczestników konferencji przemówienie, które weszło do historii nauczania Kościoła o osobach z różnymi dysfunkcjami umysłowymi.

Jan Paweł II w swym przemówieniu odpowiedział na pytanie: Czy człowiek z zaburzeniami umysłowymi jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże? Papież z jednej strony przytaczał miarodajne słowa Biblii, z drugiej zaś stawiał niepokojące pytania i na nie odpowiadał. Przypomniął, że przekonanie o tym, iż człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, leży u podstaw antropologii chrześcijańskiej. Mówi o tym pierwszy rozdział Księgi Rodzaju (1,26). Papież podkreślił, że myśl filozoficzna i teologiczna dostrzega we władzach umysłowych człowieka, a więc w jego rozumie i woli, najwyraźniejszy znak podobieństwa do Boga. Władze te bowiem czynią człowieka zdolnym do poznania Boga i nawiązania z Nim dialogu. Są przywilejem, który czyni z istoty ludzkiej osobę. Jan Paweł II przypomniął nauczanie św. Tomasza, który w swych rozważaniach ujął tę prawdę następująco: „Osoba oznacza to, co najszlachetniejsze w całym wszechświecie, a więc istotę, która posiada naturę racjonalną”⁵. Ojciec Święty uściślił tę wypowiedź słowami: cały człowiek – a więc nie tylko jego dusza duchowa wraz z umysłem i wolną wolą, lecz także jego ciało – ma udział w godności „obrazu Boga”. Przywołał dwukrotnie nauczanie Katechizmu Kościoła Katolickiego, który stwierdza, że ciało człowieka „jest ciałem ludzkim właśnie dlatego, że jest ożywiane przez duszę duchową, i cała osoba ludzka

⁴ Tamże s. 4–5. Jan Paweł II przy różnych okazjach zwracał się do konkretnych przedstawicieli środowisk lekarskich i wychowawczych, w których żyją osoby z niepełnosprawnością intelektualną, aby te osoby traktować jako partnerów, a nie przedmiot opieki. Zob. np. Jan Paweł II. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z udziałem chorych. Banneux (Belgia) 21.05.1985 r. W: *Ewangelia cierpienia*. Wybór homilii, przemówień i dokumentów Jana Pawła II. Kraków 1997 s. 100–106.

⁵ Jan Paweł II. Przemówienie do uczestników międzynarodowej konferencji poświęconej umysłowo chorym. *Każdy człowiek nosi w sobie obraz i podobieństwo Boże*. Rzym 30.11.1996 r. OR 18:1997 nr 2 s. 47–48.

jest przeznaczona, by stać się w Ciele Chrystusa świątynią Ducha” (KKK 364). Święty Paweł napisał: „Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa [...], że już nie należycie do samych siebie? Chwalcie więc Boga w waszym cieiele!” (1Kor 6,15.19–20). Wynika stąd konieczność szacunku dla własnego ciała, a także dla ciała drugiego człowieka, szczególnie gdy jest ono dotknięte cierpieniem (por. KKK 1004)⁶.

Jan Paweł II podkreślił, że każdy człowiek jest celem samym w sobie, a więc nie może być w żadnym wypadku wykorzystywany jako środek do osiągnięcia innych celów, nawet w imię dobrobytu i postępu całej wspólnoty. Bóg, stwarzając człowieka na swój obraz, pragnął dać mu udział w swoim panowaniu i chwale. Powierzając mu troskę o całe stworzenie, miał na uwadze jego twórczą inteligencję i odpowiedzialną wolność. Jan Paweł II powołuje się w swoim przemówieniu na Sobór Watykański II, który zgłębiając tajemnice człowieka, otworzył horyzonty niedostępne umysłowi ludzkiemu. Papież przypominał konstytucję „*Gaudium et spes*”, która wyraźnie wskazuje na „pewne podobieństwo pomiędzy jednością Osób Boskich, a jednością dzieci Bożych w prawdzie i miłości” (KDK 24). To prawda ważna dla każdego, a szczególnie dla osób z niepełnosprawnością intelektualną – kiedy Bóg kieruje spojrzenie na człowieka, pierwszą rzeczą, jaką w nim dostrzega i kocha, nie są dzieła, których ten potrafił dokonać, lecz obraz samego siebie. Właśnie ten obraz czyni człowieka zdolnym do poznania i miłowania swego Stwórcy, człowieka, który został „ustanowiony przez Niego panem nad wszystkimi stworzeniami ziemskimi” (KDK 12). Na tej podstawie Kościół uznaje, że wszyscy ludzie mają tę samą godność, i dostrzega w nich tę samą podstawową wartość, niezależnie od wszelkich innych względów wynikających z różnych okoliczności. A zatem niezależnie również od niepełnosprawności intelektualnej.

Czy każdy człowiek z zaburzeniami umysłowymi jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże? Pytanie to doczekało się jasnej odpowiedzi Magisterium Kościoła. Każda osoba bez względu na wielkość zaburzeń psychicznych jest stworzona na obraz i podobieństwo Boga. W sferze ontologicznej wiara i rozum zgodnie uznają w osobach z wszelkimi zaburzeniami umysłowymi pełną godność ludzką. Jan Paweł II podkreślił jednak, że w sferze deontologii pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Zwrócił uwagę zwłaszcza na problem obojętności wobec tych osób i na zachowania, które przekreślają ich godność. Zauważył, że cierpienia związane z zaburzeniami umysłowymi, które postrzegane są jako najbardziej absurdalne i niezrozumiałe, upodabniają te osoby do Chrystusa i czynią je uczestnikami Jego odkupieńczej męki. Współczesne nauczanie Kościoła zachęca chrześcijan, aby przez konkretne działania udowodnili, że żadne dolegliwości umysłowe nie stwarzają nieprzebytych przepaści ani nie uniemożliwiają relacji autentycznej miłości z tymi, którzy na nie cierpią. Co więcej, chrześcijaństwo

⁶ Tamże s. 47.

powinni kształtować w sobie postawę szczególnej wrażliwości na te osoby, gdyż to dla nich – jako prawdziwie ubogich – należy Królestwo Niebieskie. Posoborowe nauczanie Kościoła głosi tę prawdę nie tylko wówczas, gdy najwznioślejsze władze umysłowe człowieka są w znacznym stopniu ograniczone, ale także wtedy, gdy one wręcz zanikają. W nauczaniu odnajdujemy zachętę do wspólnego zaangażowania na rzecz tych osób i odpowiedniego wykorzystania zasobów ludzkich, naukowych i społeczno-ekonomicznych, a więc owoców nauki i wiary, medycyny i duszpasterstwa⁷.

Sobór Watykański II dał nowy impuls dialogowi pomiędzy wiarą i kulturą. Oczywista stawała się groźba, że będzie wzrastać dramatyczny dystans pomiędzy Kościołem a ruchami kulturalnymi, rozwijającymi się na całym świecie. Nauczanie Kościoła, także w kontekście osób niepełnosprawnych, zwracało uwagę, że współczesny świat, zafascynowany zdobyczami i osiągnięciami w dziedzinie nauki i techniki, chwilami traci orientację i daje wiarę ideologiom i kryteriom etycznym niezgodnym z duchem Ewangelii. Kościół wciąż poszukuje nowych form dialogu, który sprawi, że oryginalność ewangelicznego orędzia przeniknie do współczesnych umysłów i serc. Istnieją dwa główne, uzupełniające się aspekty tego zagadnienia; odpowiadają one dwóm wymiarom, w których działa Kościół. Pierwszym z nich jest ewangelizacja kultur, drugim – obrona każdego człowieka i jego prawa rozwoju, bez względu na jakiekolwiek ograniczenia. Kościół ma świadomość, że czeka go długi i ważny proces inkulturacji, aby Ewangelia mogła przeniknąć do samej istoty kultur. Inkulturacja wiary jest zadaniem, które należy do całej wspólnoty kościelnej, a nie tylko do katechezy. Sama katecheza bowiem z wielu przyczyn nie jest w stanie sprostać temu wyzwaniu. Mimo to spoczywa na niej ogromna odpowiedzialność za inkulturację wiary, gdyż może ona otwierać specyficzne przestrzenie do jej realizowania. Głoszenie Ewangelii poszczególnym chrześcijanom i jej wyrażanie w katechezie polega na szukaniu konkretnych dróg zbawienia każdego człowieka żyjącego w określonej kulturze.

2. Ewangelizacja tworzy kulturę solidarności

Posoborowe wskazania Magisterium Kościoła swoją szczególną troską obejmują rodzinę osób niepełnosprawnych. Duży wkład w rozwiązywanie tej problematyki włożył Jan Paweł II. Przykładem tego jest jego przemówienie do uczestników kongresu Papieskiej Rady ds. Rodziny. W dniach 2–4 grudnia 1999 roku obradował w Watykanie międzynarodowy kongres poświęcony integracji niepełnosprawnych dzieci i młodzieży w rodzinie, który został zorganizowany przez Papieską Radę ds. Rodziny we współpracy z Centro Educación Familiar Especial (CEFAES) z Madrytu i z wenezuelskim Programa Leopoldo. Kilkudziesięciu

⁷ Tamże s. 47–48.

specjalistów z różnych dziedzin – lekarzy, psychologów, pedagogów i teologów – naświetlało różne aspekty tego zagadnienia, starając się sformułować praktyczne wnioski i wskazania dla rodzin zmagających się z dramatem niepełnosprawności swoich dzieci. Podkreślano zwłaszcza, że sytuacja ta jest zbyt mało znana opinii publicznej i znacznie powszechniejsza, niż się sądzi. Należy zatem dążyć do rozbudzenia większej wrażliwości społecznej, która zaowocuje szerszą solidarnością z rodzinami dotkniętymi tym problemem. Mówiono też o kształtowaniu właściwych postaw wychowawczych rodziców wobec dzieci niepełnosprawnych, o problemie uczuciowości i seksualności dzieci ze schorzeniami neurologicznymi, o nowych metodach rehabilitacji, terapii dzieci autystycznych i cierpiących na „deficyt uwagi”⁸.

Punktem wyjścia nauczania Jana Pawła II jest prawda, że kiedy trudności, problemy lub choroby pojawiają się w wieku dziecięcym, wartości płynące z wiary mogą wspomagać wartości humanistyczne, aby łatwiej było uznać i uszanować pierwotną osobową godność także niepełnosprawnych. Niekwestionowany jest fakt, że narodziny chorego dziecka to trudne doświadczenie dla najbliższych, którzy doznają głębokiego wstrząsu. Także z tego powodu ważna jest pomoc okazywana rodzicom, aby umieli „otoczyć dziecko szczególną troską, rozwijać głęboki szacunek dla jego godności osobistej oraz ze złością i wielkodusznie służyć jego prawom. Odnosi się to do każdego dziecka, ale szczególnie ważne staje się wobec dziecka małego, wymagającego opieki całkowitej, wobec dziecka chorego, cierpiącego lub upośledzonego” (FC 26).

Dziecko niepełnosprawne jest wyzwaniem, na które trzeba ciągle odpowiadać, gdyż ciągle istnieje ryzyko odrzucenia go. Rodzina jest szczególnym miejscem, w którym dar życia zostaje przyjęty jako taki, a uznanie godności dziecka wyraża się przez troskliwą i czułą opiekę. Gdy dzieci najbardziej potrzebują pomocy i narażone są na ryzyko odrzucenia przez innych, właśnie wtedy rodzina może najskuteczniej ochronić ich godność, którą mają na równi z dziećmi zdrowymi. Jan Paweł II podkreślił, że rodziny, zmagając się z takimi złożonymi problemami, mają prawo do pomocy. Zadaniem Kościoła i społeczeństwa jest być blisko, aby dodawać otuchy rodzicom, którzy nie zawsze potrafią stawić czoła niełatwej sytuacji i narażeni są na ryzyko postawy automarginalizacji. Konieczna jest pomoc zarówno specjalistów w tej dziedzinie, jak i całego najbliższego otoczenia. Papież nazwał te osoby „dobrymi Samarytanami” naszych czasów, ponieważ przez swoją ofiarną i przyjazną obecność powtarzają gest Chrystusa, który zawsze niósł pociechę i umocnienie chorym i ludziom w trudnych sytuacjach. Postawa tych osób ma odznaczać się gestami gościnności, poświęcenia i bezinteresownej troski (por. EV 27).

⁸ Jan Paweł II. Przemówienie Ojca Świętego do uczestników kongresu Papieskiej Rady ds. Rodziny. *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*. OR 21:2000 nr 3 s. 33–35.

Jan Paweł II podkreślił, że jeżeli dziecko niepełnosprawne przychodzi na świat w rodzinie otwierającej się na jego przyjęcie, jeżeli nie czuje się osamotnione, lecz wszczepione w samo serce wspólnoty, to dzięki temu może się nauczyć, że jego życie ma wartość. Rodzice ze swej strony doświadczają, że solidarność ma wartość ludzką i chrześcijańską. W nauczaniu Jana Pawła II odnajdujemy prawdę, że kiedy rodziny obficie karmią się Słowem Bożym, dokonują się w nich cuda autentycznej chrześcijańskiej solidarności. Jest to najbardziej przekonująca odpowiedź dla tych, którzy uważają dzieci niepełnosprawne za zbędny ciężar albo wręcz za istoty niegodne tego, aby w pełni przeżyć dar istnienia. Opieka nad najłabszymi i okazana im pomoc to świadectwa cywilizacji. Papież podkreślił zasługi nie tylko rodzin, które opiekują się swoimi dziećmi, ale także tych rodzin, które przyjmują osoby z niepełnosprawnością intelektualną, tymczasowo adoptując je lub zakładając rodzinę zastępczą.

W nauczaniu Jana Pawła II o osobie niepełnosprawnej w rodzinie podkreślić należy fakt, że to przesłanie nie zatrzymuje się tylko na opisie braków i trudności. Oparte na idei kultury solidarności ukazuje potrzebę wielostronnej pomocy tej osobie, aby stała się ona twórcą własnego życia na miarę swych możliwości. Papież zachęca zwłaszcza rodzinę, aby po przezwyciężeniu początkowych trudności przyjęła prawdę, że istnienie ma większą wartość niż przydatność. Jeżeli rodzina tego nie uzna, to może przeżyć rozczarowanie i zniechęcenie, kiedy mimo wszelkich starań dziecko nie wyzdrowieje czy nie odzyska pełnej sprawności. Zakłada to oczywiście potrzebną pomoc rodzinie ze strony wspólnoty. Konieczne jest tworzenie systemów szybkiej pomocy, która jest potrzebna w chwilach krytycznych. Jeśli życie osoby niepełnosprawnej w rodzinie nie jest możliwe, to należy stworzyć struktury rezydencjalne w postaci małych, odpowiednio wyposażonych ośrodków. W każdym przypadku Jan Paweł II promował stały, intensywny kontakt z rodziną, zwracając uwagę, że mówienie i słuchanie to kluczowe czynniki regulujące i równoważące zachowanie. W tym wypadku jest konieczne, aby chore dziecko mogło się spotykać z przejawami troski i miłości. Na tym polu rodzina jest niezbędna, jednakże o własnych siłach nie zdoła osiągnąć zadowalających rezultatów. Dlatego ważne zadanie stoi przed specjalistycznymi stowarzyszeniami i innymi formami pomocy pozarodzinnej, zapewniającymi niepełnosprawnym dzieciom obecność osób, z którymi może ono rozmawiać, nawiązywać relacje wychowawcze i się przyjaźnić⁹.

Istotne jest uznanie szczególnego miejsca, które na mocy łaski sakramentalnej należy się w tej dziedzinie małżonkom i rodzinom chrześcijańskim (por. FC 71). W nauczaniu Kościoła stale jest obecne przekonanie, że niezależnie od owocnych poszukiwań naukowych oraz przedsięwzięć socjalnych czy pedagogicznych człowiek wierzący winien przyjąć postawę pokornego i ufego zawierzenia Bogu. Rodzina powinna szukać siły przede wszystkim w modlitwie, aby sprostać

⁹ Tamże s. 34–35.

licznym trudnościom. Nieustannie uciekając się do Boga, członkowie rodziny nauczą się akceptować, kochać i cenić dziecko, niezależnie od stopnia niepełnosprawności.

Posoborowa troska Kościoła przejawia się w nauczaniu i popieraniu wielu inicjatyw zmierzających do integracji dzieci niepełnosprawnych z ich rodzinami i społeczeństwem. Zwraca uwagę na konieczność życia dziecka w rodzinie i wspólnocie, gdyż tam można stworzyć optymalne warunki, które z jednej strony uwolnią dziecko od niepożądanych uwarunkowań, a z drugiej dadzą mu możliwość indywidualnego wsparcia w integralnym rozwoju, na miarę jego możliwości.

Ewangelizacja środowisk życia osób niepełnosprawnych wynika z wierności przykładowi i nauczaniu swego Założyciela. Jezus Chrystus w pierwszej kolejności otaczał szczególną opieką cierpiących, darząc ich w swojej posłudze miłością i miłością oraz ukazując w nich moc Odkupienia, która obejmuje człowieka w jego jedyności i pełni. Przez słowa i czyny dawał poznać, że zepchnięci na margines, poszkodowani, biedni, cierpiący i chorzy byli uprzywilejowanymi adresatami orędzia Dobrej Nowiny Królestwa Bożego, które weszło w dzieje ludzkości. Idąc za przykładem Chrystusa, wspólnota Jego uczniów sprawiła, że w ciągu wieków rozkwitły dzieła nadzwyczajnej wielkoduszności, które są świadectwem wiary i nadziei pokładanej w Bogu. W tę misję włącza się także współczesna katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną, która jest ciągle rozwijana w Magisterium Kościoła. Kościół ma świadomość, że ewangelizacja środowisk życia osób niepełnosprawnych to proces ciągły, bowiem życie ukazuje, że obrona każdego człowieka i jego prawa rozwoju, bez względu na jakiegokolwiek ograniczenia jest konieczna w każdym systemie polityczno-społecznym.